

Postawy wobec obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2020/21



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Mimo prostego Jezusowego zalecenia, by oddać Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga (Mt 22,21), stosunki między państwem a Kościołem(ami) zawsze były problematyczne. W historii i w teorii. W swojej teoretycznej koncepcji Lipset i Rokkan uznali relacje między państwem (władzą państwową i popierającymi ją grupami społecznymi) a Kościołem za pierwszy i jeden z podstawowych podziałów społeczno-politycznych (*cleavages*) zagospodarowywanych przez partie polityczne¹. Od lat stosunki te znajdują się w polu zainteresowania prawników, politologów i socjologów: mnożą się opracowania dotyczące poszczególnych krajów i analizy ogólniejsze, publikuje się artykuły i książki, wychodzą poświęcone tym relacjom specjalistyczne czasopisma².

W Polsce w okres po roku 1989 Kościół katolicki wkraczał jako witalna organizacja z ogromnym kapitałem religijnego społeczeństwa, z przebogatymi zasobami symbolicznymi i znaczącą polityczną *soft power*. Jednak po wyborach czerwcowych sytuacja się zmieniała. Reformy – np. wprowadzenie lekcji religii do szkół, zwracanie kościołom i innym związkom wyznaniowym majątku przejętego przez państwo w okresie PRL, podpisanie konkordatu – były żywo dyskutowane, a Kościół zajmował w tych dyskusjach jednoznaczne stanowisko. Był więc – jako jeden z podmiotów życia społecznego i dyskursu publicznego – krytykowany i bywał atakowany; nie stanowił już niekwestionowanego autorytetu³. Praktycznie od początku transformacji problem relacji państwo–Kościół jest dyskutowany, z różną intensywnością, niemal bez przerwy.

¹ S. M. Lipset, S. Rokkan, *Cleavage Structures, Party Systems, and Voter Alignments: An Introduction*. W: S. M. Lipset, S. Rokkan (red.), *Party Systems and Voter Alignments: Cross-National Perspectives*. New York: Free Press 1967.

² Na przykład wydawany od 1959 roku „Journal of State and Church” czy dwujęzyczny „European Journal of State and Church Research – Revue européenne des relations Églises - État” wydawany od 1990 roku.

³ W 1990 roku Kościół katolicki cieszył się aprobatą dwóch trzecich badanych. W okresie 1993–95 zdarzało się, że ta aprobata spadała poniżej 50% i więcej było ocen negatywnych niż pozytywnych. Ale od końca lat 90. pozytywne oceny działalności Kościoła katolickiego oscylowały między 70% a 60%. Długo utrzymywały się powyżej 50%. W 2019 roku po raz pierwszy – od okresu 1993–1995 – spadły poniżej 50%, a w grudniu 2020 roku po raz pierwszy ocen negatywnych było więcej niż pozytywnych (47% wobec 41%); podobnie w marcu 2021 roku. W listopadzie 2021 roku nieco więcej było ocen pozytywnych niż negatywnych (49% wobec 42%), ale Kościołowi daleko jest do pozycji niekwestionowanego autorytetu z końca lat 80. Trzeba zaznaczyć, że od roku 1989 sformułowanie pytania o aprobatę/ocenę działalności Kościoła katolickiego było kilkakrotnie nieznacznie zmieniane w sposób, który – moim zdaniem – nie podważa porównywalności wyników.

W tym czasie wiele czynników mogło wpłynąć na interesujące nas tu postawy: procesy demograficzne, niełatwy do uchwycenia i określenia „duch czasu”, konkretne wydarzenia. Weszły i wchodziły w życie kolejne roczniki wychowywane w trochę już innych rodzinach, uczone w innym systemie edukacyjnym, chodzące (lub nie) do trochę już innego Kościoła, podróżujące w przestrzeni geograficznej i internetowej. W roku 2004 Polska weszła do Unii Europejskiej – ze wszystkimi tego konsekwencjami⁴. W 2005 roku zmarł Jan Paweł II. Być może pierwszym symptomem zmiany stosunku do Kościoła były rozlegające się wtedy gdzieś narzekania na „terror” żałoby po śmierci Jana Pawła II czy koszulki z napisem „Nie płakałem po papieżu” prezentowane demonstracyjnie na wystawie „T-shirt dla wolności”.

Oczywiście, sceptycyzm wobec religii i dystans wobec Kościoła, a nawet postawy antyklerykalne istniały „od zawsze”⁵. Wydaje się jednak, że po katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku przeciwnicy obecności symboli religijnych i Kościoła w przestrzeni publicznej dokonali swego *coming out*. Od tamtej pory antyklerykalizm, nawet wulgarnie wyrażany, stał się nie tylko „społecznie dopuszczalny”, ale w niektórych środowiskach wręcz *trendy* – w sztuce zapewnia rozgłos, w mediach – obecność w *prime-time*, w życiu wchodzi w zakres społecznej poprawności. W ostatnich kilku latach wzmacnia go stanowisko Kościoła wobec ustawy antyaborcyjnej i protesty kobiet przeciwko zaostrzeniu prawa antyaborcyjnego, a przede wszystkim skandale pedofilskie w Kościele.

CO NAS RAZI, A CO NIE RAZI

W badaniu z października 2021 roku⁶ powróciliśmy, po ponad sześciu latach, do problematyki postaw wobec obecności religii i Kościoła katolickiego w życiu publicznym. Po raz kolejny zapytaliśmy

⁴ Peter Berger mówił w wywiadzie udzielonym „Dziennikowi Polska – Europa – Świat” w grudniu 2007 roku: „Polska jest wciąż o wiele bardziej religijna od innych krajów europejskich. Czy zostanie wciągnięta w tę europejską sekularność? Myślę, że będą silne naciski, by zmierzała w tym kierunku. [...] w Europie występuje nacisk na sekularyzację. Byłbym niezwykle zaskoczony, gdyby Polska wykazała odporność na ten trend. Być może jednak, tak jak niektóre kraje Unii Europejskiej postanowiły nie przyjmować euro, niektóre kraje Unii Europejskiej nie przyjmą eurosekularności. Jeśli tak się stanie, będzie to fascynujący przypadek”. zob. <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/66327,wojna-religii-z-nowoczesnoscia.html> (dostęp: 28.10.2017).

⁵ Wystarczy przypomnieć fraszki Jana Kochanowskiego „O kaznodziei” (który „miał doma kucharkę”) czy „O kapelanie” (którego „nie naleziono, bo pilnował dzbana”), w których wytykał on księżom niemoralne prowadzenie się, hipokryzję i pijaństwo.

⁶ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (378) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiadnym od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej, do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadnym od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 18 do 28 października 2021 roku na próbie liczącej 1157 osób (w tym: 56,4% metodą CAPI, 27,4% – CATI i 16,2% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

badanych, czy rażą ich czy też nie konkretne sytuacje, z jakimi spotykają się na co dzień⁷. Uzyskane odpowiedzi przedstawiamy na rysunku 1.

Gros sytuacji, o które pytaliśmy, wciąż nie razi większości badanych. Krzyże w budynkach publicznych akceptuje blisko 90% respondentów; 70% lub nieco więcej nie ma nic przeciwko religijnemu charakterowi przysięgi wojskowej, lekcjom religii w szkołach, święceniu przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej, udziałowi księży czy biskupów w obrzędach i uroczystościach państwowych. Niemal 60% ankietowanych nie rażą księża występujący w publicznej TVP, a nieco ponad połowy – wypowiedzanie się Kościoła na tematy moralne i obyczajowe. Natomiast 62% razi zajmowanie przez Kościół stanowiska wobec ustaw uchwalanych przez Sejm, a 81% nie akceptuje księży mówiących ludziom, jak głosować w wyborach.

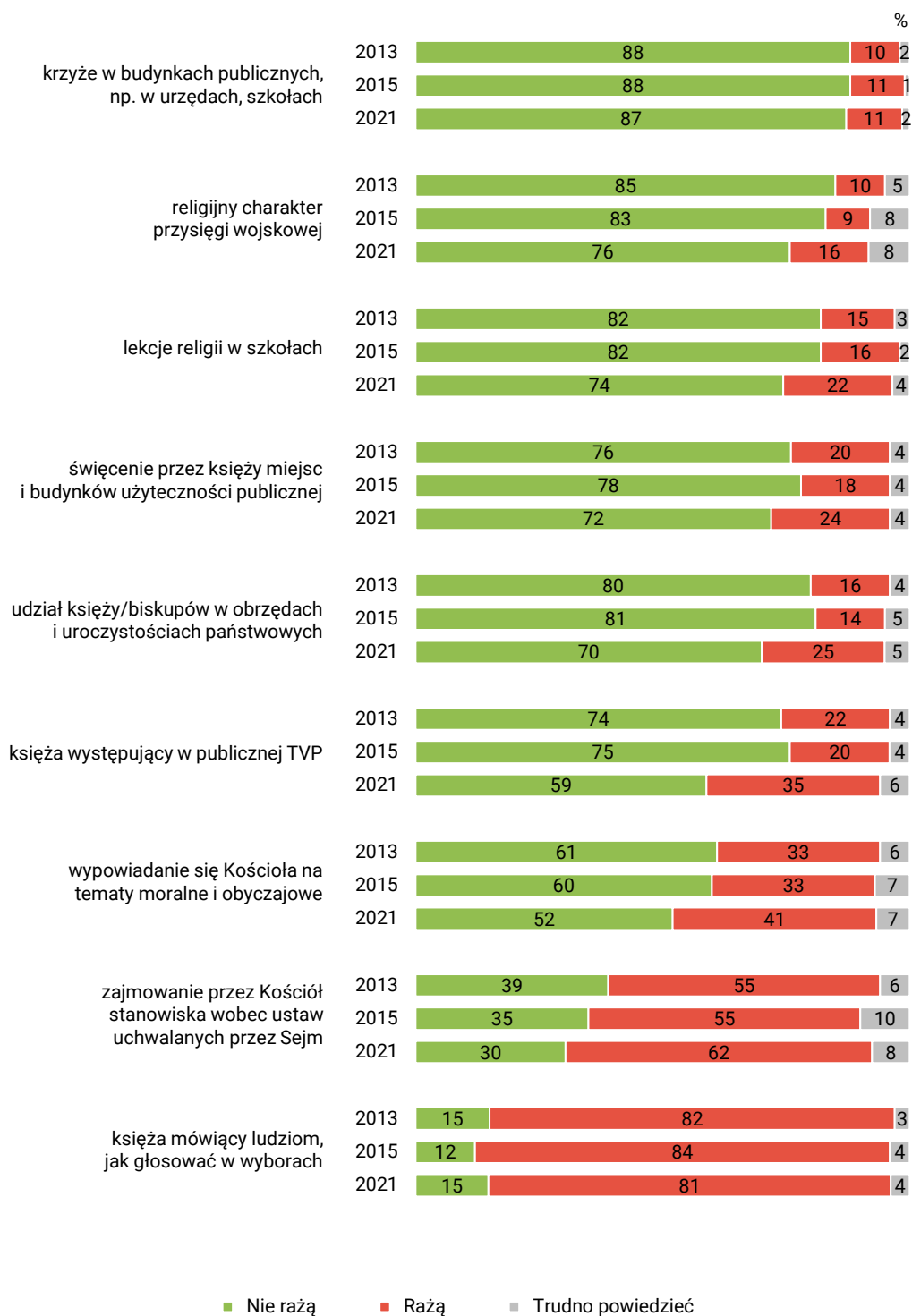
Podobnie jak poprzednio (w 2013 i w 2015 roku) jest powszechne przyzwolenie na umieszczanie krzyży w budynkach publicznych: akceptuje je zdecydowana większość lub przynajmniej większość badanych w przeanalizowanych kategoriach społeczno-demograficznych: 98% regularnie praktykujących oraz potencjalnych wyborców Prawa i Sprawiedliwości, 95% osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym, po 94% respondentów o przekonaniach prawicowych oraz mieszkańców wsi, 80% ankietowanych z wyższym wykształceniem, 69% osób o poglądach lewicowych, a nawet 64% badanych w ogóle niepraktykujących, 60% mieszkańców największych miast, liczących co najmniej 500 000 mieszkańców, oraz 51% zwolenników Lewicy.

Większych kontrowersji nie budzi też religijny charakter przysięgi wojskowej – jedynie w potencjalnym elektoracie Lewicy więcej jest tych, których to razi, niż nie razi (48% wobec 38%).

W przypadku lekcji religii w szkołach, święcenia przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej oraz udziału księży czy biskupów w obrzędach i uroczystościach państwowych przyzwolenie lub jego brak zależy od charakterystyk społecznych. Lekcje religii w szkołach nie rażą (na poziomie 85%–93%) mieszkańców wsi, osób o prawicowych przekonaniach, respondentów praktykujących raz w tygodniu lub częściej, zwolenników Prawa i Sprawiedliwości; rażą natomiast (na poziomie 53%–62%) mieszkańców największych miast, zwolenników Koalicji Obywatelskiej, respondentów niepraktykujących, wyborców Lewicy. Osoby o przekonaniach lewicowych są w tej kwestii podzielone (49% wobec 48%).

⁷ Ta seria pytań zadawana była wielokrotnie w różnych kontekstach: w badaniach – w kolejności – Instytutu Socjologii UW (1995 rok, N=1585); Instytutu Studiów Politycznych PAN (1997 rok, N=2003); IS UW (2001 rok, N=1651); ISP PAN (2005 rok, N=2402); ISP PAN (2007 rok, N=1817). Wszystkie badania – poza badaniem ISP PAN z 2007 roku, przeprowadzonym przez PBS – realizowane były przez CBOS na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski. Taka seria nie tylko umożliwia porównania w czasie, ale także potwierdza rzetelność i pośrednio trafność pytań (w 2021 roku odsetek odmów odpowiedzi nie przekroczył 0,8%, a odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” wyniósł od 1,5% w przypadku obecności krzyży w budynkach publicznych do 8,3% w przypadku religijnego charakteru przysięgi wojskowej – średni poziom takich odpowiedzi wyniósł 5,3%; w badaniach z 2015 roku średni poziom odpowiedzi „trudno powiedzieć” był minimalnie niższy i wyniósł 4,7%).

RYS. 1. Wiele się w Polsce mówi na temat miejsca religii w życiu publicznym. Proszę powiedzieć, czy rażą Pana(ią) czy też nie rażą następujące sytuacje:



Podobny jest układ zależności, gdy chodzi o święcenie przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej oraz udział duchownych w uroczystościach państwowych. Zdecydowana większość potencjalnego elektoratu PiS (91%–92%) oraz większość elektoratów Konfederacji, PSL–Koalicji Polskiej i partii Polska 2050 Szymona Hołowni (na poziomie 53%–74%) godzi się na to. Zwolennicy KO w obu tych kwestiach są podzieleni (49% nie razi święcenie przez księży miejsc i budynków publicznych, a 46% – udział duchownych w uroczystościach państwowych, podczas gdy sytuacje te razią, odpowiednio, 45% i 48% jej zwolenników). Natomiast niechętni święceniu budynków publicznych i udziałowi duchownych w uroczystościach państwowych są zwolennicy Lewicy (odpowiednio 63% i 55%). Nie mają nic przeciwko tym sytuacjom praktykujący regularnie (odpowiednio 87% i 83%), osoby o przekonaniach prawicowych (83% i 84%), respondenci z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (86% i 78%), a nawet wyższym (odpowiednio 62% i 60%), mieszkańcy wsi (81% i 78%). Podzieleni w obu tych kwestiach, z niewielką przewagą aprobaty, są mieszkańcy największych miast (odpowiednio 52% i 48%) oraz badani o przekonaniach lewicowych (47% i 49%), zaś z minimalną przewagą dezaprobaty – osoby niepraktykujące (odpowiednio 49% i 52%).

Księża występujący w publicznej TVP razią potencjalnych wyborców KO (59%), niepraktykujących (58%), osoby o przekonaniach lewicowych (57%; zwolennicy Lewicy są w tej kwestii podzieleni), a także potencjalnych wyborców partii Polska 2050 (55%) i mieszkańców największych miast (52%). Pozostałych badanych w większości nie razią.

Wydawać by się mogło, że skoro misją Kościoła jest głoszenie wiary i nauczanie życia zgodnego z wiarą, to trudno mieć coś przeciw wypowiedaniu się Kościoła na tematy moralne i obyczajowe. A jednak. Niechęcią wobec nauczania moralnego Kościoła wyróżniają się potencjalni wyborcy Lewicy (70%), ale razi to także zwolenników KO (64%) i partii Polska 2050 (57%). Razi to respondentów niepraktykujących (68%), ale też praktykujących kilka razy w roku (51%). Niechętnie są temu osoby o przekonaniach lewicowych (62%), mieszkańcy największych miast (53%) i najmłodszy badani, w wieku 18–24 lata (50%). Ich ideałem byłby Kościół milczący na te tematy. Może się to wiązać z postępującą indywidualizacją sfery moralności – już od kilkunastu lat w coraz większej mierze za źródło moralności respondenci uznają własne sumienie („To, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka”), a nie społeczne normy czy Boże prawa⁸ – obecnie te proporcje wynoszą, odpowiednio, 65%, 16% i 13%. Zdaniem większości badanych, Kościołowi nic do tego, czy ludzie przestrzegają przykazań i jakie są to przykazania.

Zatem z jednej strony Polacy powszechnie akceptują krzyże w przestrzeni publicznej, z drugiej – nie akceptują obecności Kościoła w polu polityki: większość badanych w przeważającej liczbie analizowanych kategorii społeczno-demograficznych razi zajmowanie przez Kościół stanowiska wobec ustaw sejmowych i przede wszystkim księża mówiący ludziom, jak głosować w wyborach. W tej

⁸ Zob. komunikat z badań CBOS „Źródła zasad moralnych”, styczeń 2022 (oprac. R. Boguszewski).

pierwszej kwestii poglądy rozkładają się jeszcze rozmaicie: nie ma nic przeciwko temu większość wyborców PiS (66%), ale ma – zdecydowana większość wyborców innych partii (Lewicy, KO i partii Polska 2050, na poziomie powyżej 80%, oraz Konfederacji – 66%); a probuje to większość praktykujących kilka razy w tygodniu (58%), praktykujący regularnie są w tej kwestii podzieleni, ale większość pozostałych to razi; połowy badanych identyfikujących się z prawicą (51%) to nie razi, ale razi 85% deklarujących poglądy lewicowe. Podzielone są w tej kwestii osoby w wieku 65 lat i starsze oraz respondenci mający wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne, ale młodszych i wyżej wykształconych to razi.

Natomiast jeśli chodzi o księży mówiących ludziom, jak głosować, to nie razi to tylko połowy praktykujących kilka razy w tygodniu, a razi nawet 74% praktykujących regularnie i 94% niepraktykujących. Także wszystkich pozostałych razi, choć w nierównym stopniu: nie akceptuje tego nawet 59% wyborców PiS (i co najmniej 90% wyborców innych partii), 60% badanych mających wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne (a 93% absolwentów wyższych uczelni), 66% osób w wieku 65 lat i starszych (a co najmniej 80% wszystkich młodszych), 69% ankietowanych identyfikujących się z prawicą (a 95% deklarujących poglądy lewicowe), 74% – mieszkańców wsi (a 95% mieszkańców największych miast). Zdaniem większości (w zależności od środowiska społecznego – mniej lub bardziej zdecydowanej), Kościół powinien trzymać się z dala od sejmowej polityki i wyborów.

ZMIANA NASTAWIENIA WOBEC OBECNOŚCI RELIGII I KOŚCIOŁA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Trudno nie zauważyć, że aprobata obecności religii, Kościoła i osób duchownych w życiu publicznym od roku 2015 zmniejszyła się: gdy chodzi o krzyże w budynkach publicznych minimalnie (o 1 punkt procentowy), w niektórych przypadkach o kilka punktów. Jednak w paru sytuacjach wyraźnie: o 16 punktów procentowych zmniejszyła się aprobata występowania księży w publicznej TVP, o 11 punktów – udziału duchownych w uroczystościach państwowych, o 8 punktów – lekcji religii w szkołach i o 5 punktów – zajmowania przez Kościół stanowiska wobec ustaw sejmowych. Na podobnym poziomie pozostała dezaprobatą księży mówiących ludziom, jak głosować: w roku 2015, roku wyborczym, sięgała 84%, w roku 2021 – 81%.

Zmiana ta widoczna jest zarówno w analizie odpowiedzi dotyczących poszczególnych sytuacji (zob. rysunek 1), jak i – w postaci bardziej syntetycznej – w analizie danych zagregowanych w formie indeksów (zob. tabelę 1). Aby nie analizować pojedynczych odpowiedzi, skonstruowano dwa proste indeksy: pierwszy – na podstawie zliczenia odpowiedzi aprobujących sytuacje, o które pytano we wszystkich badaniach w latach 1995–2021 (przyjmujący wartości od 0 do 6), oraz drugi – na podstawie zliczenia odpowiedzi aprobujących sytuacje, o które pytano w badaniach CBOS w latach 2009–2021 (przyjmujący wartości od 0 do 9). Średnie wartości tych indeksów prezentujemy w tabeli 1.

TABELA 1

Postawy wobec obecności religii i Kościoła w życiu publicznym

Wiele się w Polsce dyskutuje na temat miejsca religii w życiu publicznym. Proszę powiedzieć, czy rażą Pana(ią) czy też nie rażą następujące sytuacje:	Odpowiedzi „nie rażą” według terminów badań									
	1995 IS UW	1997 PGSW	2001 IS UW	2005 PGSW	2007 PGSW	2009 CBOS	2010 CBOS	2013 CBOS	2015 CBOS	2021 CBOS
	w procentach									
– krzyże w budynkach publicznych, np. w urzędach, szkołach	87	88	88	91	88	91	88	88	88	87
– lekcje religii w szkołach	79	84	88	90	84	90	84	82	82	74
– religijny charakter przysięgi wojskowej	75	82	88	89	85	87	84	85	83	75
– księża występujący w publicznej TVP	69	73	76	77	69	76	79	74	75	59
– wypowiedanie się Kościoła na tematy moralne i obyczajowe	69	68	74	75	65	68	65	61	60	52
– zajmowanie przez Kościół stanowiska wobec ustaw uchwalanych przez Sejm	34	38	40	40	33	47	35	39	35	30
Średni indeks (1)	4,14	4,33	4,49	4,61	4,24	4,60	4,35	4,30	4,22	3,76
– księża mówiący ludziom, jak głosować w wyborach	--	--	17	19	18	26	16	15	12	15
– święcenie przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej	--	--	--	--	--	81	77	76	78	71
– udział księży/biskupów w obrzędach i uroczystościach państwowych	--	--	--	--	--	84	79	80	81	69
Średni indeks (2)	--	--	--	--	--	6,51	6,07	6,01	5,93	5,31

W ciągu 20 lat (1995–2015) ogólne nastawienie wobec obecności religii i Kościoła w życiu publicznym pozostawało, mimo wahań, dość stabilne. Wartości pierwszego indeksu oscylowały w przedziale 4,14 – 4,60, co oznacza, że badani akceptowali przeciętnie ponad cztery sytuacje spośród sześciu, o które pytaliśmy. Nieco niższą wartość miał pierwszy indeks w roku 1995 – to okres rządów SLD-PSL oraz wygranych przez Aleksandra Kwaśniewskiego wyborów prezydenckich. Nieco wyższą wartość miał w roku 2005 i 2009, czego nie da się spójnie zinterpretować poprzez odwołanie do koniunktury politycznej, bowiem chociaż w 2005 roku Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory parlamentarne, to rok 2009 nie był rokiem wyborczym. Pewną rolę mógł odegrać proces beatyfikacyjny Jana Pawła II, o którym się mówiło (ale papież Benedykt XVI podpisał dekret „beatyfikacyjny” o uznaniu heroiczności cnót Jana Pawła II dopiero 19 grudnia 2009 roku, już po realizacji naszego badania).

Natomiast w 2021 roku widoczna jest zmiana w nastawieniu wobec obecności religii i Kościoła w życiu publicznym. Wartość pierwszego indeksu z tego roku jest niższa od wartości notowanej w roku 2015 o niemal pół punktu (0,46), a wartość drugiego indeksu – o ponad pół punktu (0,62). Oznacza to, że badani akceptują przeciętnie mniej sytuacji, o które pytaliśmy, niż robili to wcześniej. Różnica nie wydaje się wielka, ale – na tle uprzedniej stabilności – znacząca.

Nasuwa się proste wyjaśnienie tej zmiany: Kościół jest gorzej postrzegany i w mniejszym stopniu akceptowany w przestrzeni publicznej. Zależność ta może być dwukierunkowa: ponieważ Kościół jest gorzej oceniany, to jest też w mniejszym stopniu akceptowany, ale także – ponieważ w coraz mniejszym stopniu akceptowana jest faktyczna obecność Kościoła w przestrzeni publicznej (a jest on w niej obecny), więc jest on coraz gorzej oceniany. Zależność tę potwierdza analiza średnich wartości obu indeksów⁹: im gorsza jest ocena działalności Kościoła, tym niższy poziom akceptacji obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej i odwrotnie: im wyższa aprobatą, tym wyższa ocena (zob. tabelę 2).

TABELA 2

Średnie wartości obu indeksów aprobaty obecności religii i Kościoła w życiu publicznym (pierwszy przyjmuje wartości od 0 do 6, drugi – od 0 do 9) w zależności od oceny Kościoła

Ocena działalności Kościoła rzymskokatolickiego	Średnia pierwszego indeksu aprobaty	Średnia drugiego indeksu aprobaty	Liczebność kategorii
Zdecydowanie zła	1,82	2,52	202
Raczej zła	3,02	4,30	267
Trudno powiedzieć	3,50	4,91	101
Raczej dobra	4,67	5,59	445
Zdecydowanie dobra	5,51	7,87	123

UWARUNKOWANIA UOGÓLNIONEGO NASTAWIENIA WOBEC OBECNOŚCI RELIGII I KOŚCIOŁA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Przedstawiona interpretacja nie jest jednak wystarczająca, bowiem aprobatą lub brak aprobaty obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej zależy nie tylko od postrzegania i oceny Kościoła, ale także od cech indywidualnych. Wyodrębniły się zależności analizowanych postaw od ważnych charakterystyk społecznych, zwłaszcza od światopoglądu oraz przekonań ideowych i politycznych (zob. tabelę 3).

⁹ Przeprowadzono analizę średnich ANOVA. Wszystkie omawiane tu i dalej różnice między średnimi są istotne (na poziomie 0,05). Istotność różnic sprawdzono testem Duncana oraz bardziej wymagającymi testami Tukeya b i Scheffe'go – dają one identyczne (w tym przypadku) lub bardzo podobne rezultaty.

TABELA 3

Średnie wartości obu indeksów aprobaty obecności religii i Kościoła w życiu publicznym (pierwszy przyjmuje wartości od 0 do 6, drugi – od 0 do 9) w zależności od wybranych cech społecznych

Cechy społeczne	Średnia pierwszego indeksu aprobaty	Średnia drugiego indeksu aprobaty	Liczebność kategorii
Płeć			
Kobiety	3,76	5,31	611
Mężczyźni	3,77	5,32	546
Wiek			
18–24	3,47	4,99	115
25–34	3,46	5,00	197
35–44	3,85	5,36	226
45–54	3,71	5,20	176
55–64	3,74	5,27	190
65 i więcej	4,11	5,78	254
Miejsce zamieszkania			
Miasto od 500 000 mieszkańców	2,57	3,59	108
Miasto od 100 000 do 499 000 mieszkańców	3,29	4,62	160
Miasto od 20 000 do 99 999 mieszkańców	3,67	5,17	261
Miasto do 19 999 mieszkańców	3,65	5,15	155
Wieś	4,29	6,08	471
Wykształcenie			
Wyższe	3,35	4,62	298
Średnie	3,60	5,05	407
Zasadnicze zawodowe	4,08	5,81	268
Podstawowe	4,33	6,29	184
Dochody na osobę w gospodarstwie domowym			
Powyżej 3000 zł	3,06	4,23	167
2000–2999 zł	3,82	5,37	236
1500–1999 zł	4,19	5,86	158
1000–1499 zł	4,18	6,00	162
Do 999 zł	4,32	6,13	90
Wiara religijna			
Całkowicie niewierzący	1,19	1,62	54
Raczej niewierzący	2,45	3,48	68
Wierzący	3,95	5,57	915
Głęboko wierzący	4,92	7,01	92
Udział w praktykach religijnych			
W ogóle nie uczestniczy	2,17	3,08	228
Kilka razy w roku	3,37	4,78	280
1–2 razy w miesiącu	4,07	5,71	166
Raz w tygodniu	4,71	6,64	417
Kilka razy w tygodniu	4,97	7,08	44
Przekonania polityczne			
Lewicowe	2,52	3,51	260
Centrowe	3,74	5,31	319
Nieokreślone („trudno powiedzieć”)	3,92	5,53	169
Prawicowe	4,62	6,55	377
Deklaracje głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych			
Prawo i Sprawiedliwość ¹	5,13	7,29	243
PSL ²	4,11	5,47	22*
Konfederacja ³	3,77	5,20	65
Polska 2050 Szymona Hołowni	2,96	4,12	105
Koalicja Obywatelska ⁴	2,56	3,52	147
Lewica ⁵	1,97	2,66	40
Trudno powiedzieć / Jeszcze nie wiem	3,90	5,54	198

¹ Prawo i Sprawiedliwość wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską; ² PSL – Koalicja Polska (Polskie Stronnictwo Ludowe, UED); ³ Konfederacja Wolność i Niepodległość (KORWIN, Ruch Narodowy, Braun); ⁴ Koalicja Obywatelska (Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni); ⁵ Lewica (Nowa Lewica – dawniej SLD, Wiosna, Lewica Razem, PPS);

* Wyniki te należy traktować ze szczególną ostrożnością ze względu na nieliczną reprezentację zwolenników tej partii w sondażu z października 2021 roku

Mimo że kobiety pozostają bardziej religijne niż mężczyźni¹⁰, to ich ogólne nastawienie wobec obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej nie różni się istotnie od nastawienia mężczyzn. Natomiast mniej religijni młodsi respondenci (w wieku 18–34)¹¹ są mniej przychylni tej obecności niż bardziej religijni starsi, a zwłaszcza najstarsi (w wieku co najmniej 65 lat)¹².

Miejsce zamieszkania, wykształcenie i dochód są ze sobą związane: osoby wykształcone częściej znajdują pracę w dużych lub wielkich miastach i osiągają wyższe dochody. Nic więc dziwnego, że zależności ogólnego nastawienia wobec obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej od tych cech są zbieżne. Im większa miejscowość zamieszkania, tym mniej życzliwe nastawienie, przy czym brakiem życzliwości wyróżniają się mieszkańcy największych miast, a życzliwością – mieszkańcy wsi. Im wyższe wykształcenie, tym mniej życzliwe nastawienie, zaś istotną granicę stanowi matura: ci, którzy mają wykształcenie niższe niż maturalne, są bardziej życzliwi obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej. Związana z wykształceniem jest także wysokość dochodu: im wyższy dochód na osobę w rodzinie, tym mniej życzliwe nastawienie, przy czym brakiem życzliwości wyróżniają się najzamożniejsi (których dochód na osobę w rodzinie wynosi co najmniej 3000 zł), a życzliwością – niezamożni (których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 1499 zł)¹³.

Notujemy wyraźne różnice nastawienia wobec obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej w zależności od światopoglądu, przekonań ideologicznych i preferencji partyjnych. Najbardziej oczywiste są różnice między grupami wyodrębnionymi w zależności od wiary religijnej i praktyk – gdyby uszeregować je ze względu na poziom aprobaty, to jest on najniższy wśród respondentów całkowicie niewierzących (wartość pierwszego indeksu wynosi 1,19), dość niski wśród raczej niewierzących oraz niepraktykujących, niewysoki – wśród praktykujących kilka razy w roku, powyżej średniej – wśród wierzących i praktykujących 1–2 razy w miesiącu, a najwyższy – wśród głęboko wierzących i praktykujących regularnie lub częściej (odpowiednio 4,92 i 4,71–4,97).

Tabela 4, dla przykładu, ilustruje związek między częstością praktyk religijnych a wartością pierwszego indeksu aprobaty.

Nie może zaskakiwać fakt, że osoby o przekonaniach lewicowych są nieprzychylnie obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej (wartość pierwszego indeksu wynosi 2,52), osoby o przekonaniach prawicowych – przychylnie (4,62), zaś ci, którzy lokują się w centrum (i ci, którym trudno jest określić swoje przekonania w kategoriach lewica-prawica), różnią się istotnie zarówno od „lewicowców”, jak i od „prawicowców”. Ten układ zależności potwierdzają deklaracje chęci głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych: zwolennicy Lewicy są nieżyczliwi obecności religii i Kościoła

¹⁰ Zob. komunikat z badań CBOS „Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa” listopad 2021 (oprac. M. Grabowska).

¹¹ Tamże.

¹² W przypadku wieku istotne są różnice między respondentami najmłodszymi (18–34 lata), osobami w średnim wieku (35–64 lata) i najstarszymi (w wieku co najmniej 65 lat).

¹³ Bardziej wymagające testy istotności różnic średnich Tukeya b i Scheffe’go wskazują jako istotne tylko różnice między najzamożniejszymi a pozostałymi.

w przestrzeni publicznej (wartość pierwszego indeksu wynosi 1,97), potencjalni wyborcy Koalicji Obywatelskiej i partii Polska 2050 – raczej niezyczliwi, potencjalni wyborcy Konfederacji i PSL (nieliczni) – raczej życzliwi, a najżyczliwsi są zwolennicy PiS (5,13).

TABELA 4

Praktyki religijne a wartość pierwszego indeksu aprobaty

Udział w praktykach religijnych	Wartość pierwszego indeksu aprobaty – liczba sytuacji, które nie rażą						
	0	1	2	3	4	5	6
	w procentach						
Kilka razy w tygodniu	0	2	5	11	7	23	52
Raz w tygodniu	1	2	4	13	15	24	40
1–2 razy w miesiącu	2	5	6	25	22	17	23
Kilka razy w roku	6	10	13	25	17	17	12
W ogóle nie uczestniczy	21	16	25	17	10	8	3
Ogółem	7	7	11	18	15	18	24

Rozbieżności w nastawieniu do obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej są mniejsze między kategoriami wydzielonymi ze względu na cechy położenia społecznego niż między grupami i środowiskami społecznymi wyodrębnionymi ze względu na światopogląd i postawy ideowo-polityczne. W tym pierwszym przypadku maksymalna stwierdzona różnica między mieszkańcami największych miast a mieszkańcami wsi nie sięga 2 punktów; w tym drugim przypadku różnica między całkowicie niewierzącymi a głęboko wierzącymi wynosi 3,73 punktu, zaś między zwolennikami Lewicy i PiS – 3,06 punktu (czyli osoby te różnią się o więcej niż trzy sytuacje, które – odpowiednio – rażą lub nie).

Przedstawiony obraz nastawienia do obecności religii i Kościoła w sferze publicznej wymaga zastrzeżenia oraz podsumowania i uzupełnienia. Zastrzeżenie dotyczy „miękkiego” sformułowania pytania – nawet jeśli coś „nie razi”, to nie musi być uznawane za normę czy być pożądane. Mogą nas nie razić krzyże w budynkach publicznych, ale gdybyśmy mieli odpowiedzieć na pytanie, czy krzyże powinny wisieć w klasach szkolnych lub w sali obrad Sejmu, to niektórzy (spośród tych, których to „nie razi”) nie odpowiedziliby pozytywnie. W 2013 roku blisko 90% respondentów nie raziły krzyże w budynkach publicznych, ale „tylko” 62% uznało, że krzyże powinny wisieć w klasach szkolnych i „tylko” 56% uznało, że krzyż powinien wisieć w sali obrad Sejmu RP¹⁴. W roku 2007 i 2009 około 90% badanych nie raziły lekcje religii w szkołach, ale w 2008 roku „tylko” 65% sądziło, że lekcje

¹⁴ Dane z badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (279) przeprowadzonego metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 1–12 sierpnia 2013 roku na liczącej 904 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

religii powinny odbywać się w szkołach publicznych¹⁵. Zatem, najogólniej rzecz ujmując, religia i Kościół w sferze publicznej nie rażą, ale dla niektórych nie stanowią normy – „miejsce” tej obecności czy jej szczegółowe formy podlegają debacie i odrębnej ocenie.

Niezależnie od tych zastrzeżeń przedstawione analizy, obejmujące dwadzieścia sześć lat, upoważniają do wniosku, że w ostatnich kilku latach polskie społeczeństwo stało się mniej przychylnie obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej. Wprowadzie obecność symboli religijnych i osób duchownych w sferze publicznej wydaje się ugruntowana w kulturze – to po prostu polski pejzaż – ale razić może już nawet wypowiedzanie się Kościoła na tematy moralne, a im bliżej polityki, tym większa niechęć, niemal powszechna w sytuacji, gdy księża mówią ludziom, jak głosować w wyborach.

Natomiast uzupełnienie polega na porównaniu (niesystematycznym) zróżnicowania nastawienia do obecności religii i Kościoła w sferze publicznej między poszczególnymi kategoriami, grupami i środowiskami społecznymi – w porównaniu z rokiem 2015¹⁶ obecnie dystans między nimi zwiększył się. Zwłaszcza między środowiskami ideowymi i politycznymi: osobami o poglądach lewicowych i prawicowych (w 2015 roku wartości indeksów wynosiły odpowiednio 3,56 : 4,57, a obecnie 2,52 : 4,62) czy potencjalnymi elektoratami SLD/Lewicy i PiS (było 3,13 : 4,87, a jest 1,97 : 5,13), ale także między osobami z wykształceniem podstawowym i wyższym (było 4,55 : 4,05, a jest 4,33 : 3,35). Zmieniło się nastawienie całego społeczeństwa, ale niektóre kategorie społeczne zmieniły się bardziej. W roku 2021 na czele grup i środowisk nieusatysfakcjonowanych modelem stosunków między państwem a Kościołem oraz obecną praktyką znajdują się niewierzący i niepraktykujący oraz zwolennicy Lewicy, a za nimi lokują się osoby o przekonaniach lewicowych i zwolennicy Koalicji Obywatelskiej (której potencjalny elektorat bardzo się zmienił: w 2015 roku wartość pierwszego indeksu dla zwolenników Platformy Obywatelskiej wynosiła 4,00, a obecnie dla zwolenników KO wynosi 2,56).

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że w życiu publicznym znacznie bardziej aktywne są podmioty społeczne (ruchy społeczne, media, środowiska i celebryci), które – przy różnych okazjach – odrzucają obecność religii i Kościoła w życiu publicznym, domagając się swoistego „wyczyszczenia” sfery publicznej z instytucji religijnych oraz związanych z religią osób, symboli i treści. I że znajdują one swoją polityczną reprezentację nie tylko w Lewicy, ale także w Koalicji Obywatelskiej, a może nawet w partii Polska 2050 Szymona Hołowni.

Opracowała

Mirosława Grabowska

¹⁵ Zob. komunikat z badań CBOS „Religia w systemie edukacji”, wrzesień 2008 (oprac. M. Feliksiak).

¹⁶ Dane dla roku 2015 zaczerpnięto z komunikatu z badań CBOS „Boskie i cesarskie. O stosunkach między państwem i Kościołem(ami)”, kwiecień 2015 (oprac. M. Grabowska).